

KURYER LITEWSKI

(w Wilnie w Poniedziałek dnia 14 Grudnia v. s. 1825 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 5 grudnia.

Wszystkie gazety stolicy umieściły doniesienia o stanie zdrowia NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI MARYI FEDOROWNY.

D. 1 grudnia, o godzinie 10 zrana.

NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ MARYA FEDOROWNA miała noc spokojniejszą od poprzednich, i w ogólności stan jej polepszył się.

D. 2 grudnia, o godzinie 11 z rana.

NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ MARYA FEDOROWNA, ostatnią noc przepędziła nie tak dobrze, i zdrowie NAYJAŚNIEYSZEY PANI, z przyczyny uczuć boleśnych i zmartwienia, podległe jest odmianom.

Doniesienia, otrzymane teraz z *Taganrogu*, datowane d. 23 listopada, zawierają: że „CESARZOWA JEYMOŚĆ ELŻBIETA ALEXIEJEWNA, nad wszelką nadzieję, pomimo wielkiej słabości, ciężką swą boleść znosi z tą nadludzką mocą, którą NAYJAŚNIEYSZA PANI okazuje przez ciąg całego tego czasu, i od dnia dzisiejszego zaczęła się gotować do przyjęcia Przenajświętszego Sakramentu w następny czwartek, to jest, dnia 26 listopada.“

D. 3 grudnia, o godzinie 10tej z rana.

NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ MARYA FEDOROWNA, noc wczorayszą miała całe spokojną, i ma się lepiej, a niżeli dnia wczorayszego.

NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ uradowaną była z przybycia z Warszawy JEJO CESARSKIEY WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĄŻĘCIA MICHAŁA PAWŁOWICZA, który, słuchając natchnienia czułości serca synowskiego, spiesznie się udał do Niey, niezwłocznie po odebraniu wiadomości o zgonie s. p. CESARZA ALEXANDRA PAWŁOWICZA.

NAYJAŚNIEYSZY CESARZ JEJOMOŚĆ KONSTANTY PAWŁOWICZ, dzięki Naywyższemu, w naypożądanym znajduje się stanie zdrowia.

D. 4 grudnia, o godzinie 10 zrana.

Pomimo naywiększey żałości i smutku, zdrowie NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI MARYI FEDOROWNY, dzięki Naywyższemu, w dobrym jest stanie.

Gazeta Senacka umieściła Ukaz o ustanowieniu Komisyyi Żałobney, dla urządzenia pogrzebu ciała świętey pamięci CESARZA JEJOMOŚCI ALEXANDRA PAWŁOWICZA, w brzmieniu następującem:

Rządzący Senat, wysłuchawszy przełożenia Pana Jenerała piechoty, Ministra sprawiedliwości i Kawalera, Xiążęcia Dymitra Iwanowicza Łobanowa - Rostowskiego, w którym przesłał do wiadomości i ile wypadać będzie do wykonania, kopiją dziennika Komitetu PP. Ministrów, o urządzeniach do pogrzebu ciała świętey pamięci CESARZA JEJOMOŚCI ALEXANDRA PAWŁOWICZA. W załączoney zaś kopii dziennika Komitetu PP. Ministrów wyrażono: Na posiedzeniu Komitetu Ministrów d. 28 listopada 1825 roku, Zarządzający Ministerium spraw zagranicznych wniosł do Komitetu przedstawienie następujące. Z okoliczności śmierci Nayukochańszego CESARZA JEJOMOŚCI Naszego, ALEXANDRA PAWŁOWICZA, Jenerał Xiążę

Wolkoński komunikował Marszałkowi Dworu *Naryszkinowi*, o potrzebie zrobienia różnych urządzeń. Na skutek czego Marszałek Dworu odmówił się o tém do Zarządzającego Ministerium spraw zagranicznych, iż gdy te rzeczy należą do Departamentu Obrzędów, a nie do Kantoru Dworu, Zarządzający Ministerium spraw zagranicznych, znajdując potrzebnym ustanowić z tey okoliczności Komissyą Żałobną, uprasza na to rozwiązanie Komitetu Ministrów. Podług dawniejszych przykładów Komissyye te składały się z jednego Marszałka Wielkiego rangi Rzeczywistego Radcy Taynego, z jednego Wielkiego Mistrza Obrzędów w randze Radcy Taynego i dwóch Członków w randze Taynego, albo Rzeczywistego Radcy Stanu. Oprócz wymienionych Urzędników, do składu Komissyyi należał zwyczajnie z urzędu swego i Departament Obrzędów. Komitet, po wysłuchaniu tego przedstawienia, znajdując koniecznym potrzebnym przystąpić bez zwłoki do przygotowań, potrzebnych dla uczynienia nrzędzeń do pogrzebu ciała świętey pamięci CESARZA JEJOMOŚCI ALEXANDRA PAWŁOWICZA, i trzymając się Naywyższych Ukazów, ażeby w zdarzeniach, niecierpiących zwłoki, prowadzić rozporządzenia swe do wykonania, postanowił: 1) ustanowić do tego podług dawniejszych przykładów, Komissyą Żałobną, naznaczając do niey na Wielkiego Marszałka, Rzeczywistego Radcę Taynego Xiążęcia *Kurakina*, dla nieobecności Ober-Ceremoniameystra, do obowiązków Wielkiego Mistrza Obrzędów Koniuszego Senatora *Wasilczykowa*, na członków: Mistrza obrzędów *Hrabiego Soltohuba* i Rzeczywistych Radców Stanu: *Komarowa* i *Ochłopkowa*. 2) Wszystkich potrzebnych do tey Komissyyi różnych urzędników i oficyalistów, dodać z różnych Urzędów na zapotrzebowanie tey Komissyyi, a do niey należeć będzie urządzać cały obrząd z przyzwolitą CESARSKIEY Osobie powagą, i ułożywszy stosownie do tego obrzędy, podać je do Naywyższego potwierdzenia. Na wydatki zaś dla tey Komissyyi przeznaczyć tymczasowie pięćdziesiąt tysięcy rubli z Podskarbstwa Państwa. 3) Jak się okazuje z odniesienia się Jenerał Adjutanta Xiążęcia *Wolkońskiego*, że niektóre rzeczy, jako to: CESARSKĄ trunę, nakrycie, Purpurę, Koronę i inne rzeczy potrzeba zrobić w tuteyszey Stolicy, przeto polecić Komissyyi niezwłocznie sporządzić wszystkie te rzeczy i inne, jakie będą potrzebne, i wysłać przez umyślnych. 4) Postanowienie to komunikować terażże do wykonania wszystkim Ministrom, a dla wiadomości przesłać kopiją tego dziennika Zarządzającemu sprawami Dworu, Rzeczywistemu Radcy Taynemu Xiążęciu *Galicynowi* i Jenerał-Adjutantowi Xiążęciu *Wolkońskiemu*. I 5) O tych wszystkich, uczynionych przez Komitet rozrządzeniach naypoddaniey donieść JEJO CESARSKIEY MOŚCI przez ten dziennik. Rozkazał i: dla powinnego, podług opisanego postanowienia Komitetu PP. Ministrów, wykonania, do wszystkich wymienionych Osób, do PP. Ministrów, i St. Petersburgskiego Wojennego Jenerał Gubernatora posłać Ukazy; i również przez Ukazy względem wyznaczenia do pomienioney Komissyyi różnych urzędników i oficyalistów, zalecić wszy-

atkiem tutejszym miejscem urzędowym, a dla wiadomości o tém, uwiadomić przez Ukazy wszystkie Rady Gubernialne i Zwierzchników Gubernij; do Najświętszego zaś Rządzącego Synodu przesłać uwiadomienie. Dnia 2 grudnia 1825 roku. (Z Igo Departamentu.)

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 19 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej)

JW. Hrabia Ordynat Zamoyski, Prezes Senatu polskiego, wrócił z Maciejowic do Warszawy. *Monitor paryżki*, donosząc o koncercie J. Pani Szymanowskiej, danym w Paryżu d. 28 z. m. obypuje pochwałami tę wirtuoszkę, przyznając, że takowe pochwały powtórzyli wszyscy obecni na koncercie. Wykonanie tego koncertu *Duska* przez Panią Szymanowską było tak dokładne, iż tylko sam autor posiadał tajemnicę tym sposobem zachwywania i zadziwiania słuchaczy. Sala była napelniona; znajdowali się najsławniejsi artyści, było oraz wielu cudzoziemców, jako to: Anglików, Rosyan i Polaków, oprócz pierwszych śpiewaków włoskich, uprzyjemniających swemi talentami ten wieczor, wzbudził powszechne oklaski P. *Vogt*, którego teraz nazywają pierwszym oboistą w Europie.

TURCJA.

Stambul dnia 18 listopada.

(z Dostrzegacza Austriackiego).

Polączona egipsko-turecka flota przybyła d. 5 listopada do Nawarino. Obiedwie (egipska pod *Muharrem* bejem, turecka pod kapitanem baszą) opuściły *Alexandryę* d. 17 i 18 października. *Chosrew Mehmed* basza umyślnie rozgłosił wieść, iż przedewszystkiem uderzy na *Idryę* i *Spezję* a potem dla poparcia oblężenia twierdzy *Napoli dt Romania*, uda się do tamtejszej zatoki. Grecy dali się tém uwieść; podczas gdy ich eskadry blisko 6 tygodni pomiędzy *Milo*, *Santorin* i wschodnim cypłem *Kandyi* krążyły, czatując na flotę nieprzyjacielską, kapitan basza (zamiast zwykłej swojej drogi z *Alexandryi* do *Rodu*, a z tamtąd do *Suda* i *Modon*) udał się do *Kandyi* i wzdłuż południowych brzegów tej wyspy do *Nawarino*; w całej żegludze swojej nie napotkał ani jednego statku greckiego.

Ibrahim basza, który w chwili zawinięcia floty w *Modonie* znajdował się, pośpieszył natychmiast do *Nawarinu*, chcąc być przytomnym wysadzeniu wojska, przeznaczonego do wzmocnienia jego korpusów w Morei. Sądzą tu, iż część floty uda się do *Missolungi*, ażeby tę twierdzę, która aż do d. 29 października lądem ciągle oblegana była, na nowo zamknąć i ze strony morza (*).

W ostatnich dniach upłynionego miesiąca zaszły tu dość znaczne odmiany pierwszych urzędników. Dotychczasowy *Kiaya-Bey* (minister spraw wewnętrznych) *Salik Effendi*, który miał wielki wpływ, został oddalony, z przeznaczeniem, aby objął podwładny urząd *Tophana-Najeri*, to jest: inspektora ludwisarni. Na miejsce jego mianowany jest dotychczasowy *Czausz-Baszi* (marszałek państwa) *Thelussi Effendi*. Tę zmianę pierwszych urzędników uważać można za tryumf strony umiarkowanej.

Selim Aga, urzędnik *Ibrahima* baszy, który tu przybył w miesiącu wrześniu, wyjechał niedawno na powrót do Morei. Wielki Sultan nie tylko dał mu kosztowne podarunki dla *Ibrahima* baszy, lecz nawet, uwiadomiony o chęci tego dowódy egipskiego, zakupienia pewney liczby koni, kazał mu dać kilka napyękniejszych koni ze swojej stajni, wezwał oraz wszystkich ministrów Porty i znakomitszych muzułmanów, aby poszli za przykładem jego; tym sposobem w kilku dniach zgro-

madzono blisko 500 koni, i z nich wybrano te, któreby były najzdadniejszymi do prowadzenia wojny w górach Morei.

Grecy, mimo wojny, gorliwie trudnią się pomnażaniem szkół rozmaitych, oprócz uniwersytetów, w bardzo wielu miejscach założono szkoły lankstra.

HISZPANIA.

Madryt dnia 21 listopada.

(z Korrespondenta Warszawskiego).

Od chwili utworzenia junty doradczej, nigdy jeszcze nie było na żadnem jej posiedzeniu równie żywych rozpraw, jak ostatniego piątku, przy rozważaniu petycyi do Króla, wyjaśniającej uciążliwość systemu puryfikacyjnego i potrzebę ogłoszenia amnestyi, czemu rada kastylijska mocno się dotąd opierała; arcy biskup Meksyku, człowiek rozumny i umiarkowany, miał z powodu tej okoliczności mowę, w której między innemi wyraził: „Doświadczenie, które w obydwóch częściach świata nabyłem, upowaznia mię do przepowiedzenia tej smutney przyszłości, że oyczyna nasza, przestanie niezadługo zajmować miejsce między europejskimi mocarstwami, jeżeli od przyjętego dziś systemu nie odstąpi. Zdaje się, że wszelkie systemata, które w skutku rewolucyi od r. 1808 przyjęte były, miały jedynie na celu przedłużenie tych rewolucyi, zamiast ostatecznego zniszczenia ich zarodu; ale nie tak nie jest zdolne do wznowienia zaburzeń jak systemat oczyszczenia, a jeżeli płomień rewolucyjny teraz nas jeszcze niestrawi, będziemy to winni stepieniu, w które naród hiszpański przez tyle cierpień jest pogrążony.“ Jenerał *Castannos*, prezydent junty, ma podać tę prośbę Królowi.

W tej chwili zamek Eskuryalu stoi w płomieniach. Nieocenione skarby w zabytkach malarstwa i t. d., które się tam znajdowały, będą tym sposobem stracone.

Król wydał postanowienie, rozkazujące ministrom, zaprowadzenie budżetów na ich wydziały.

(z Gazety Warszawskiej).

— Dnia 24. —

Królestwo Ichmość powrócili dnia 21 b. m. do tutejszej stolicy, wśród radośnych okrzyków mieszkańców. Wszystkie okna i ganki, były ozdobione dywanami.

Xiążę *Infantado* najwięcej teraz zajmuje się umieszczeniem przy tronie dwóch ciał, któreby przez swoje znaczenie i atrybucye mogły wsparcia udzielić; rady stanu i rady kastylijskiej. Po dług widoków, które przypisują nowemu ministrowi, rada stanu ma być ułożona na nowo, Weydzie do niej wielu jej dawnych członków, wielu członków junty doradczej, prezesów rad najwyższych i duchownych znakomitego stopnia. Co zaś dotyczy rady kastylijskiej, jej atrybucye lepiej oznaczone będą, aby w rzeczy samej była najwyższym trybunałem sprawiedliwości, administracyi, oraz przynosiła pomoc ministrom w pełnieniu rozmaitych obowiązków.

Słychać, iż na okrętach, które niedawno udały się z *Ferrol*, do *Hawanny*, wybuchnął bunt, i że jedna z trzech fregat przydanych do straży, doniosła o tém gubernatorowi wysp kanaryjskich.

W *Brihuega* miano odkryć nowe gałęzie siłku *Bessieresa*.

PORTUGALIA.

Lisbona d. 17 listopada.

(z Gazety Warszawskiej).

Król Jmć zatwierdził traktat, zawarty imieniem jego przez Pana *Stuart* z Rejentem Brezylji, i wydał następujące postanowienie: *Don Juan*, Król Portugalii i t. d. Pragnąłem położyć koniec zatargom między Portugalią i Brezylją, dla dobra obu narodów, oraz przywrócić pokój i przyjaźń; tym celem poczytałem za rzecz przyzwoitą, odstąpić wszystkich praw moich do Brezylji kochanemu mojemu synowi *Don Pedro*, i uznać jego niepodległość z tytułem Cesarza Brezyljskiego, za-

(*) Podług wiadomości kupieckich, które do *Tryestu* nadeszły, miał kapitan basza w rzeczy samej pokazać się przed *Missolungą*. (Przypisek Dostrzegacza Austriackiego.)

strzegłszy sobie także ten tytuł. Zatwierdziłem traktat zawarty dnia 28 sierpnia w *Rio-Janeiro*.“ Wyszy przy tém trzy inne postanowienia, z których pierwsze nakazuje, aby wszystkie okręty Brezylijskie wpuszczano do portów portugalskich, drugie wkłada 15 procentów cła wchodowego od wszelkich towarów brezylijskich, a trzecie zaleca, aby ci, którzy mają pretensye do Brezylii, udawali się do właściwych ministrów, ogłasza oraz, iż ci, którzy utracili urzędy w Brezylii, mogą żądać wynagrodzenia.

ANGLIA.

Londyn d. 30 listopada.

(z *Gazety Warszawskiej*)

Mniemają tu, iż rząd angielski bardzo niechętnie patrzyłby na zdobycie Morei przez wojsko basy Egiptu, i użyje wszystkiego, aby temu przeszkodzić.

Skutkiem uznania Brezylii będzie zupełne zniesienie handlu niewolnikami ze strony Portugalii, a lubo Portugalia bez posiadania Brezylii nie ma bezpośredniego interesu, używania niewolników, jednakże posiadłości jej na brzegu zachodnim Afryki były najlepszym zarodem tego haniebnego przemysłu, którym jeszcze zajmują się mieszkańcy Brezylii i wyspy Kuba. Pan Canning nalegać będzie o zniesienie tego handlu, a warunek traktatu uznania, iż żadna inna osada portugalska nie może się przyłączyć do Brezylii, sprawi to, iż gdy Portugalia zabroni handlu niewolnikami, Brezylia będzie musiała przestać na swoich teraźniejszych niewolnikach i zaniechać dalszego ich sprowadzania.

Wszyscy żądają pieniędzy z szaleństwem i trwogą śmiertelną, która rozszerza się po wszystkich klassach towarzystwa i rządzi największy kłopot. Z taką niecierpliwością żądają z banku funduszów i przedają papiery z takim pośpiechem, że łatwo przewidzieć, iż reakcyja wkrótce nastąpi. Nie ma i nie może być powodów tej bezprzekładnej trwogi, która równie jest bezrozumna jak była manija spekulacji, która panowała w przeszłym roku i rządziła całe złe obecne. Powiemy śmiało, iż żadna kombinacyja okoliczności nie utrzyma trzech od sta niżej od 85 podczas najgłębszego pokoju.

Wiść się rozeszła przy końcu października w *Banda Oriental*, że generał Bolivar chciał się ogłosić Cesarzem Peru, a inni mówią, Cesarzem Ameryki południowej.

NIE M C Y:

Monachium d. 4 grudnia.

(z *Monitora Warszawskiego*).

Gazeta Rządowa z dnia 1 grudnia zawiera:

1) Królewskie postanowienie dotyczące się rozwiązania jeneralnego fiskalnego urzędu, w którym oświadczono między innemi: celem ułatwienia, tak ważnego dla pomyślności kraju, wymiaru sprawiedliwości, tudzież dla zaprowadzenia ile tylko bydy może oszczędności w rządzie krajowym, uznaliśmy za rzecz przyzwoitą, po wysłuchaniu zdania naszej Rady Stany, postanowić, że: urząd fiskalny z dniem 31 grudnia r. b. zniesiony zostaje. Sprawy należące do tychczas do Prokuratorji, to jest w przedmiotach lenności koronnych należące będą do ministerjum domu Królewskiego i interesów zagranicznych. Wszystkie inne sprawy dotyczące się lennictwa, które Prokuratorja jeneralna w miejscu sądu najwyższego rozstrzygała, należące teraz będą do Rejencyi cyrkulowych, i Izby skarbowych, które w tym względzie poddane będą pod kierunek Ministerjum Skarbu. Dotychczasowe archiwum lennicze przyłączone zostanie do ministerjum skarbu, wraz ze swoim archiwistą i jednym pomocnikiem. 2) Drugie postanowienie rozwiązuje kolegium medyczne, również z końcem grudnia r. b. aby przez to ułatwić bieg interesów, i oszczędność zamierzoną pozyskać. Członki Kolegium rzeczzonego, wyjąwszy najwyższego Radcę lekarskiego, który do ministerjum spraw wewnętrznych przy-

dzie, zostają aż do dalszego postanowienia, z dniem namienionym uwolnieni od obowiązków; dodatki do pensyi i inne tym podobne, osiągnięte bydy mają do kasy. Polecono Ministerjum spraw wewnętrznych, aby w przedmiotach Polioyi lekarskiej, tudzież w urządzeniach i przepisach w tym przedmiocie wydać się mających, również jak w zamiarze utworzenia, rozszerzenia, lub zmiany instytutów medycznych, według swego rozpoznania zasięgało rady wydziału lekarskiego, którego-kolwiek z trzech Uniwersytetów krajowych, lub też dwóch Komitetów medycyny. Zbieranie materiałów, końcem ułożenia statystyki kraju we względzie medycznym, polecone będzie rejencyom cyrkulowym pod kierunkiem ministerjum spraw wewnętrznych. 3) Ponieważ prośby, przedstawienia, zażalenia niesłychanie mnożą się w Królewskim gabinecie, Król Jmć przeto wydał reskrypt, którym szczególnie wyznaczono: iż żadne podanie nie powinno mieć przepisanych instancyj, wtedy dopiero dochodzić ma do gabinetu królewskiego gdy u władz właściwych celu swego chybi. Prośby o urząd zawsze właściwey władzy podawane bydy mają. Przedstawienia ogólne i niepewne, podania nieczytelnie napisane i t. p. żadnego nie uzyskają względu i t. d. Podania w przedmiotach, w których wcześniej, po należytym rozważeniu stanowcze królewskie postanowienie wydane zostało, tudzież rekurs w sprawach, przez sądy zwyczajne prawnie odsądzonych, nie należą do gabinetu królewskiego. W sprawach łaski, podania jak dawniej wprost idą do Króla. Niestosowną byłoby rzeczą, gdyby podający prośbę z wielkim kosztem lub zaniechaniemawych interesów, osobiście prośbę podawać pragnął lub na odpowiedź czekał: na każde bowiem przedstawienie jak najszybciej odpowiedź wydana zostanie. Reskrypt kończy się temi słowy: „Przy tém odwołujemy się do publicznych adwokatów, pewni będąc iż ci poczytają sobie za święty obowiązek swego zawodu, ubogich i uciśnionych wspierać radą, i przedstawienie im chętnie układać; również mamy nadzieję iż władze i urzędnicy nasi królewscy ze swej strony przełożone im prośby sumiennie ułatwiać zechcą. Gdyby atoli nad spodziewane nasze miało być podającym prośby utrudzone wsparcie, lub całkiem odmówione, tedy odwołanie się do Naszej Królewskiej Osoby zostawione jest proszącym.“

Pewny fabrykant materyj jedwabnych na przedmieściu *Au*, otrzymał od Króla Jmci 3000 złotych ryńskich, aby tymczasem zakupił potrzebne sprzęty do fabryki, których dla braku funduszów sprawić sobie nie mógł. Kazał także Monarcha dać 1000 złotych ryńskich pewney kobiecie, która dotąd wyrabiała z krajowej słomy kapelusze na wzór florenckich damskich kapeluszy, aby koniecznie do tego potrzebnych materyjów nabyła.

Od brzegów Menu dnia 6 Grudnia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Rozmaite towary norymberskie, które dawniej przez Hiszpanię posyłano do osad amerykańskich, sprowadzają się tam teraz w większych ilościach przez Anglię. Korale szklane, wyrzynania z drzewa, sprzęty żelazne, płótno i t. d. mają znowu wielki popyt w Ameryce południowej. Zdaje się więc, iż powróciły czasy Cesarza Karola V, kiedy ręce niemieckie wyrabiały ulubione towary i pracowały w kopalniach południowo-amerykańskich.

WŁOCHY.

Rzym dnia 24 listopada.

(z *Gazety Warszawskiej*)

Dnia 21 b. m. zapadł wyrok sądowy na uwięzionych tu ludzi, należących do sekty węglarzy (*carbonari*). Skazano na śmierć: *Angelo Targhini* i *Leonida Montanari*, a *Luigi Spadoni*, *Pompeo Garofalini*, *Lodovico Gasperoni* i *Sebastiano Ricci*, na galery. Pierwszych dwóch stracono wczoraj przez gilotynę na placu *del Popolo*.

FRANCYA.

Paryż dnia 5 grudnia.

(z Kuryera Warszawskiego).

Król ciągle znajduje się w dobrém zdrowiu, lecz młody Xiążę Bordo, jest słaby; lękają się, aby gruźlica, które się ukazuje na szyi, nie miały szkodliwych skutków.

Ogłoszono urządzenie, że na solone masło, wywołone za granicę, ma być nałożone cło, nie od masła, lecz od soli, którą jest nasolone.

Zaczęło tu wychodzić pismo peryodyczne, pod tytułem: „*Journal des Audiences de la Cour royale de Paris*”, które z powodu urzędowości artykułów swoich, wielce się podoba.

Nowa tragedia *Leonidas*, grana na pierwszym teatrze w Paryżu, mnóstwo sprowadza widzów: a chociaż krytycy wytykają wiele błędów, jednak pewny zięgacz ofiarował autorowi 15,000 franków za rękopism. Talma gra rolę *Leonidas*, ułożył sobie twarz podług sławnego obrazu malarza *Dawida*, wystawiającego tego greckiego bohatera: nawet ten aktor wymyślił maskę, wyobrażającą muskuły i t. p. Ubiory są przepyszne i najwierniej są zastosowane do wieku, w którym odbywa się scena.

(z Gazety Warszawskiej).

Umieszczony w Dzienniku *Gwiazda* list z *Rio-Janeiro* pod d. 5 października wyraża, iż do traktatu uznania Brazylii, przydany jest tajny artykuł, względem następstwa na tron portugalski. Cesarz brazylijski rzeka się w nim prawa do Portugalii, gdzie tym sposobem po śmierci Króla Jana VI, infant *Don Michał* panować będzie. List ten dodaje, iż Poseł brazylijski w Rzymie ma zlecenie prosić Ojca ś. o wyniesienie biskupstwa w *Rio* na arcy-biskupstwo, i o kapelusze kardynalski dla Xiędza *Boiret*.

Jeden z Dzienników tutejszych udziela w liście z *Monachium* różnych wiadomości o oszczędności w wydatkach publicznych przedsięwziętej przez teraźniejszego Króla Bawarskiego, przydaje niektóre ustne oświadczenia jego w rozmaitych wydarzeniach. I tak, gdy Rada miejska miasta *Monachium* czyniła Królowi przełożenie przeciw przeniesieniu niektórych z licznych instytutów, które się tam rozmnożyły, do innych miast Królestwa, odpowiedział jej Król na to: „Nie jestem Królem monachijskim, lecz Królem bawarskim.“ Urzędnikom, których przywołał z różnych stron Królestwa do siebie, oświadczył: „Nie przywołałem Wpánów, abym im dał wyższe stopnie i gratyfikacye, lecz żebyście mi pomogli zmniejszyć danin, które moim poddanym ciążyą. Dostateczną znajdziemy nagrodę, jeżeli nam się godne nas dzieło poszczęści, a Wpánowie powrócicie wówczas na swoje urzędy, poczynając się za szczęśliwych, żeście sobie zasłużyli na powszechną wdzięczność i usprawiedliwili zaufanie Króla swojego.“ Do pewnej osoby, która radziła Królowi, aby nie pracował nad siłą, i zastanowił się nad szkodzącym jego zdrowiu klimatem monachijskim, tak Król przemówił: „Życie moje należy do mojego ludu, i poczytałbym się zanadto szczęśliwym, gdybym przez jego skrócenie zmniejszył zdołał jego cierpienia. Stratę Króla dzień następujący nagradza, lecz długich lat potrzeba, aby naprawić zło, które zły zarząd krajowi sprawić może.“

O ostatnich chwilach życia generała *Foy* są jeszcze następujące szczegóły: Choroba jego wzmagła się bardzo przez cały tydzień; dwaj synowie, z których jeden jest adjutantem, a drugi adwokatem, byli zawsze przy nim. Na krótki czas przed zgonem, rzekł do nich konającym głosem: *czuję niszczącą siłę śmierci; walczę z tym olbrzymem, lecz go pokonać nie mogę. Pomimo wielkich bólów nie słyszano go uskarżającego się. Chciał jeszcze raz oddychać świeżem powietrzem, i ostatni raz widzieć światło słoneczne. Synowie jego zanieśli go i posadzili na krześle z poręczami przy otwartem oknie. Westchnął głęboko, a potem rzekł: Kochani przyjaciele zanieście mię na łóżko; Bóg resztę uczyni. We dwie minuty potem skonał. Ciało jego zostało pochowane przy grobie *Kamilla Jordan*.*

Paryż dnia 4 grudnia.

(z Gazety Börsen Halle).

Na wczorajszem posiedzeniu Królewskiego sądu nadwornego, po obszernych głosach i replikach PP. *Broe* i *Dupin* i po naradzeniu się sądu przez trzy kwadranse, P. *Seguer*, pierwszy prezydent, ogłosił następujący wyrok: „Zważając, że chociaż wiele z artykułów zaskarżonych, zawiera wyrazy, a nawet i zdania, które w rzeczach, tak wielkiej wagi, są nieprzystojne i naganne; wszelako z ogółu tych artykułów okazujący się duch, nie ma tego charakteru, iżby winne uszanowanie dla religii stanu było nadwyrężone; zważając, że nie może się to nazwać uchybieniem temu uszanowaniu, ani nadużyciem wolności druku, kiedy wprowadzanie do kraju i fundowanie jakiegobądź towarzystwa, prawem nieupoważnionego jest rozstrząsane i niedopuszczane; kiedy znajome istniejące czyny bywają ogłaszane takie, które obrażają religię, a nawet i obyczaje, lub też niebezpieczeństwa i wykroczenia; nie mniej widoczne nauki, któreby zagrażały niepodległości monarchii, władzy Króla i publicznym swobodom, zaręczonym przez ustawę konstytucyjną i przez oświadczenie duchowieństwa francuzkiego w r. 1682, oświadczenie, uznane za prawo Stanu. Sąd ten uznaje, iż nie ma żadnego powodu do osądzenia na żądane zawieszenie; jednakowoż wkłada obowiązek na wydawców i redaktorów gazety *Constitutionnel*, ażeby byli uważniejszymi, bez zapłacenia kosztów prawnych.“

„Jak tylko wyraża *Monitor*, pierwszy prezydent ogłosił wyrok, natychmiast dały się słyszeć oklaski w sali audyencyjonalnej. Kilkakrotnie wołano: *Niech żyje Król! Niech żyje Sąd nadworny Królewski! Chwała nadwornemu sądowi Królewskiemu!* Oklaski i okrzyki ciągle trwały, aż do wyjścia wszystkich radców do izby radnej.

W Drukarni Dyecezalnej Wileńskiej przy Kościele ś. Kazimierza będącej, wyszła zpod prasy Xiążeczka pod tytułem: „Zapowiedzenie powszechnego Jubileuszu.“ Zawierająca urządzenia Zwierzchności, tak dla miasta Wilna, jako też dla całej Dyecezy; rozmaite przestrogi i nauki do tegoż Jubileuszu ściągające się; jako też nabożeństwa, w czasie onego spełniać się powinny.

Dozwala się drukować. W Wilnie dnia 9 grudnia 1825 roku. X. Jan Niedzwiecki Regens Sem. Dyec. Wileń. Cenzor Dyecezalny.

| Observacje meteorologiczne. | Czas obserwacji. | Wysokość Barom. | Wys. Ther. Réau. | Wiatry. | Odmiana w powiet. |
|--------------------------------|----------------------|-------------------|------------------|-------------|-------------------|
| | d. 12 godz. 8 z rana | 27 cal. 10,3 lin. | + 1,5 stopni. | Południowy. | Pochmurno |
| | d. 13 — — — | 27 — 10,6 — | + 1,5 — — | Południowy. | Pochmurno |
| | d. 14 — — — | 27 — 8,6 — | + 1,75 — — | Południowy. | Pochmurno |

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 14 grudnia o. s. 1825 Roku

1. Wileńskie Towarzystwo Dobroczynności ogłasza, iż wyprzedawac będzie z publicznej licytacji schedę z exdywizji J.W. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza Jenerała woysk polskich, za sumę złotych polskich 2702 grószy 25 w dobrach Solęcznikach w ptcie Wileńskim leżących wydzieloną Towarzystwu, dekretem exdywizorakim roku terażniejszego 7bra 7 dnia nastalym. Scheda takowa, ma gruntu oromego morgów 2 prętów 280 pręcików 95, zarośli morgów 2 prętów 275, pręcików 10. Lasu budowlowego folwarcznego włokę 1, morgów 7 prętów 91 pręcików 95. Licytacja odbywać się będzie na sessyach Towarzystwa w domu dobroczynności o godzinie 4 po południu w terminach, pierwszym dnia 8, drugim 15, trzecim i ostatecznym 22 miesiąca stycznia roku następującego 1826.

Takowe ogłoszenie wolno drukować, dnia 13 grudnia 1825 Roku. Cenzor Ignacy Reszka.

1. Gdy jest moim zamiarem; utrzymywane dotąd dwa handle: jeden pod moim Imieniem Brederlo i Kompanii, przy końcu tego roku opuścić, a tylko jedynie drugi winny handel, pod imieniem zmarłego s. p. Jana Jerzego Lamprechta pozostały wdowy, terażniejszej małżonki mojej był utrzymanym, już od 1go aptyla tegoż roku na imie Jana Lamprechta: ja przyjąłem i mam honor rekomendować skład różnego wina, w najlepszych gatunkach i miernej cenie, znajdujący się w tym samym domie. W Rydze 1825 mca Xbra 4 dnia. F. W. Brederlo.

1 Sąd Taxatorsko Exdywizorski Dekretem Remissyynym Sądu Ziemskiego Spraw Cywilnych Bielskiego i Drohickiego powiatów w dniu 19 stycznia 1824 roku nastalym, dla rozdzielania majątku Ur. Jana Telakowskiego w mieście Bielsku w obwodzie białostockim w ptcie bielskim położonego, pomiędzy wierzycieli tegoż Telakowskiego naznaczony, rozpoczynawszy swą czynność na gruncie, skutkiem zaszyłych w tym Sądzie wyroków uwiadamia i wzywa wszystkich wierzycieli Ur. Telakowskiego w w jakim bądź względzie do majątku jego pod konkurs oddanego pretensją rościć mogących, aby służące sobie na to dowody do dnia 15 stycznia roku 1826 przypadającego, w Kancelarii Ziem. Sądu spraw cywilnych Bielskiego i Drohickiego powiatów w mieście Bielsku znajdującey się, przed Sekretarzem W. Rafałem Kosińskim, dla wzajemnego w nich stronom rozpatrzenia się złożyli, i następnie sami lub przez umocowanych w dniu 1 czerwca tegoż 1826 roku, i jako w ostatecznym massy konkursowej zamierzonym terminie, w Sądzie Taxatorsko Exdywizorskim w mieście Bielsku w majątku Telakowskiego czynność swą kończyć mającym, stawali i należności i pretensye swe prawnym porządkiem udowodnili, gdyż w przeciwnym zdarzeniu każdego niestawiają-

cego i niezgłaszającego się, choćby nayrzetelniejsza należność, podług ostrzeżenia Dekretem Remissyynym Sądu Cywilnego uczynionego, i do spełnienia Sądowi Exdywizorskiemu poleconego, wiecznej utracie i upadkowi podpadnie, i za niebyłą i ustałą, uznaną i ogłoszoną zostanie. Jakowe obwieszczenie aby w gazetach publicznych krajowych, Kuryera Lit., i zagranicznych Korrespondenta Warszawskiego i Warszawskiej, oraz Berlińskiej kraju pruskiego trzykrotnie w Numerach po sobie następujących umieszczonym i ogłoszonym było, uznaje i stanowi. Dan w mieście Bielsku dnia 14 sierpnia 1825 roku.

Jan Putkowski Sędzia Exdywizorski Prezydujący. Wincenty Kamiński Assessor Exdywizor. Ludwik Rozniatowski Exdywizor. Jako Regent Sekretarz Rafał Kosiński.

2 Oświadczenie imieniem WJmć Xiędza Jerzego Oszczoklińskiego Dziekana i Proboszcza Wiszniewskiego czyni się z następnej okoliczności: z interessu i stosunkow w społeczności zwykłe zachodzących WJX. Dziekan Oszczokliński przed laty dziesięciu potrzebując kredytu, zapożyczył u WJPanow Jerzego i samey Zelwowieczow Komornikow Ptu Trockiego b. possesorów folwarku altarzyskiego Tańszczyzny sumę zł. pol. 7000, na jakową wydał tymże własnoręczną na niewalorowym papierze inskrypcyą, którzy to WW. Komor. do 1822 roku niesciągając swego kapitału jako mający dogodny obowiązek rządu ekonomicznego u tegoż X. Dziekana w wyznaczonym folwarku Tańszczyźnie, ciągle wypłacanym sobie procentem kontentowali się. Lecz za nastaniem Naywyższego o papierze herbowym Ukazu, ulegając prawu, wspomnianą inskrypcyą urzędownie w 1821 roku aktykowali; po-
ożem gdy z wzajemnie nastalych między stronami układów, ciż Komornikowie Zelwowieczowie biorąc w arędowną posesyą folwark Tańszczyznę umowioną uspakajając sumę, pomieniony oblig X. Oszczoklińskiemu Dziekanowi zwrócili, takowy więc jako waluty niemający, podartym czyli znikczemnionym przez samego wydawcę został; dziś wszakże postrzegając się X. Dziekan Oszczokliński, że jego skrypt lubo powrócony w autentyku, przez WW. Komor. Zelwowieczow, jednak z powodu ingrossacyi do akt, za wyjęciem ekstraktu, mógłby zle myślącemu wskazać drogę do powtórnego dopominku, a ztąd utworzenia napastnego processu, zatem w bezpieczeństwo na przyszłość, zmuszonym jest uczynić publiczne oświadczenie, iż ekstrakt jego obligu na sumę zł. pol. 7000 WW. Komornikom Zelwowieczom wydanego, (a jak zapamięta że) w 1821 roku mca decembra 17 dnia do akt Ziemskich Ptu Mińskiego ingrossowanego, jako już po nastalę za onym od lat trzech górą samym kredytorom exolucyi, żadnego w obliczu prawa znaczenia mieć nie może. Takowy Manifest po prośbie aktora podpisuję. Dat 1825 roku mca augusta 5 dnia.

Stanisław Skrodzki Komor. Ptu Wileń.

Roku 1825 miesiąca augusta 5 dnia, przed

Aktami Grodzkimi Ptu Oszmiańskiego stanawszy osobiście WJPan Stanisław Skrocki Komornik Ptu Wileń., takowe oświadczenie do wpisania w protokół potoczny processowy podał.

Przyjąłem i że jest wpisane świadcze Justyn Spieholski Regent Grodzki Ptu Oszmiańskiego.

Takowe oświadczenie wolno drukować. Dnia 7 grudnia 1825 roku. Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rosyą etc. etc. etc.

Urodzonym Antoniu Szambelanowi Jego Cesarsko-Królewsko-Polskiej Mości, i Stanisławowi b. Porucznikowi gwardyi Pol. Xiążętom Jabłonowskim Sukcessorom zeszłego Xcia Stanisława Jabłonowskiego Senatorsa Wojewody Królestwa Polskiego przypozew przed Sąd Ziem. Wileński na kadencyą 180 Trzykrólską i do każdego przypadnienia sprawy z powództwa Ur. Maryi z Xiążąt Sapiehow Xiężny Puzyniney Starościiny Szaternickiey w referencyi do dowodów u Sądu złożyć się mających i do kilku Remiss Sądu Głgo Litewskiego Wilenskiego z Departamencie, skutkiem których wszystkich Kredytorów żałcey w Ziem. Wileń. ustalony konkurs, wynosi się mianowicie oto: Sąd Głny Lit. Wileń. 2go Depart. najpierwszą jeszcze w roku 1807 septembra daną Remissyą z powodu klócenia Delatorki po różnych dykasteryach, na jednoczasową ze wszystkimi kredytorami, debitorami rozprawę, jeden Sąd Ziem. Wileń. przeznaczył i onemu pewność funduszu zdefiniować, oraz jaki w ostateczności sposób satysfakcyi kredytorom następować powinien, rozpoznać polecił; żał. więc nieustając w tym dowodzie owszem, gdyby jeszcze bardziej wyświeciła dostateczność swojego funduszu a ztąd niepotrzebę exdywizyi, zmuszona jest przypozwać obżał. Xiążąt Jabłonowskich jako swoich Debitorów, którzy ze skutkow zawartego przez plenipotentą żał. Felixa Kodłobickiego na wyprzedaż dóbr w piątey części po zeszłej ciotce Xiężnie Jabłonowskiej na żał. spadłych rezygnacyynego w roku 1804 stycznia 25 datowanego kontraktu, summę zł. pol. 208,000 a dotąd z procentem drugie tyle Delatorce zawiniąją i w takowej cytacyi (następnie zakłada prozby: na twierdzy dowodów sądenia na obżalnych Xiążętach Jabłonowskich summę 208,000 zł. z procentami cum-altero-tanto, żadnych kwitów ani dekretów extra forum w kondykcie pouzyskiwanych a warunkow opisom uczynionym z obżał. do detrunkaty nieprzyjęcia, tym sposobem całą rzecz in statum quo bydz powinna uważana, nieprawne przezyski i przewody processu niestannego, mimo jeden Sąd naznaczony, gdziekolwiek trzymane skassowania, i unikczemnienia obżalnym Xiążętom Jabłonowskim prosto, Delatorce odpowiadać zobowiązania, bliższości dowodu i odwođu dla dellatorki uznania, expens prawnych zwrótu sądenia i tego wszystkiego decydowania co czasu rozprawy dowodzonym będzie, z wolną poprawą żałoby.

Roku 1825 mca decembra dnia 4. Wożny niżej wyrażony zeznaje iż takowego pozwu kopię z autentykiem zgodną w sprawie JOXżny Maryi z Sapiehow Xiężney Puzyni.

ney Starościiny Szaternickiey przed Sąd Ziem. Ptu Wileń. na roki Trzykrólskie w mieście Wileń. sądzić się mające i do każdego przypadnienia sprawy JOXiążętom Antoniemu Szambelanowi Jego Cesarsko-Królewsko-Polskiej Mości, i Stanisławowi bytemu Porucznikowi gwar. Pol., Jabłonowskim Sukcessorom zeszłego Xięcia Stanisława Jabłonowskiego Senatorsa Wojewody Król., Pol. do Gazety Kuryera Lit. przez trzykrotną awizacyą dla wiadomości jako nie possydnącym żadnych dóbr w gubernii Wileń. podałem i o terminie rozprawy nastąpić mającey w Sądzie Ziem. Ptu Wileń. za niniejszym zapozwem oznaymiłem. ut supra Wozny Sądu Ziem. Ptu Wileń. Antoni Siewruk.

Roku 1825 mca decembra 4 dnia prze Aktami Ziemskimi Ptu Wileń. stawając osobiście wożny w górze wyrażony relacyą podanego pozwu urzędowie zeznał.

Przyjąłem Jan Zienkiewicz wileń. Ziem. Regent Wolno drukować ten Pozew dnia 7 grudnia 1825 r. Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

3. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rosyą etc. etc. etc.

Urodzoney Barbarze Pulcheryi dwóimiennej Komorowskiej z dokładem opiekunów, Pozew lope peragendae executionis przed Sąd Ziem. Ptu Szawel., na roki Trzykrólskie w roku 1826 w Mieście JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Szawelach złożyć się mający, przez gazetę Kuryera Litew. jako żadney nigdzie osiadłości ziemskiej niemającej opublikowany, z powództwa Urodz. Józefa Giedymina b. Prezydenta Ziem. Ptu Szawelskiego przy referencyi do Dekretu niestannego 1825 8bra 28 i do dowodów pisma exportowanego, w szczególności mieniąc oto: iż zeszły do wieczności ś. p. Tomasz Komorowski bezżenny i w znaczney starości w r. 1821 grudnia 10 dnia w folwarku Karwazach we ekonomii Szawelskiej intestate bez żadney dyspozycyi umarł, po zeyściu którego kiedy różni obcy nie do pokrewieństwa nie przynależni, ubiegać się do osiągnięcia sukcesyi po tymże nieżyjącym Tomaszu Komorowskim zamiar uczynili, i kiedy o tém doniesiono szlacheckiey ptu Szawelskiego Opiece, taż Opieka na skutek praw jurysdykcyi swojej posługujących, wszelką pozostałość po nim zajęła, opisała i dostatecznie zinwentowała, ruchomość pozostałą przez publicznie ogłoszoną taxę, zlicytować udysponowała, a ze zbioru gotowych pieniędzy wszelkie interessa zmarłego deportowała; a resztę pozostałości z massy pieniężney i z obligów składającey się do odbioru prawdziwym nieżyjącego Tomasza Komorowskiego sukcesorom zostawiwszy, ażeby wszyscy sukcesorowie jednoczasowie z prawnymi dowodami probującymi rzeczywistość sukcesorstwa do osiągnięcia swoich należnościów, przez się lub umocowanych plenipotentów stawali, do Gazety Kuryera Litew. awizując wezwwała, po takim opublikowaniu, gdy ciż tytułarni sukcesorowie o extradycyę pozostałości po zmarłym Komorowskim do szlacheckiey Ptu szawelskiej Opieki weszli i żądania swe na podanych prośbach złożyli, w zbiorze zatém stron nawzajem przez te prośby kontrujących, iedni drugim stopnia sukcesowania zaprzeczających, w probacyi genealo-

gicznej descendency rozróżnionych, szlachecka Ptu Szawel. Opieka wchodząc w rozpoznanie złożonych dowodów, po ścisłym onych rozebraniu, objaśnioną została o tej rzeczywistej pewności, że Magdalena Peyzlewiczówna była najpierw w zamęzciu za Kazimierzem Stakiem a po śmierci jego powtórzyła śluby małżeńskie z Józefem Komorowskim; w pierwszym zamęzciu wydała na świat Rozalię Stakiównę a w drugim Tomasza Józefowicza Komorowskiego, i to dwoje potomstwo, po wygasnieniu dalszego, w bliższym co do pokrewieństwa zostały położeniu, jako z jednej matki zrodzone; taż Rozalia Stakiówna, zaślubioną została Marcinowi Butowttowi, z którym spłodzili trzech synów, Wawrzyńca, Tomasza i Alexandra Butowttów, ci więc jedynymi będąc po matce sukcesorami przecięli nawet możność zeszłemu Komorowskiemu korzystania ze spadków po siostrze, a przez śmierć swojej matki, otrzymali stopień pociągnięcia wszelkich sukcesyw na tę gałąź genealogii prawnie przypaść mogących. Wawrzyńiec zostawił synów czterech, Ignacego, Józefa Franciszka i Alexandra w życiu będących, Tomasz zaś Butowtt teraz nieżyjący spłodził synów, Józefa i Augustyna, a trzeci brat Alexander Butowtt wydał na świat Jana i Dominika oraz córki Konstancję, Agnieszkę, Jadwigę, Annę i Helenę; reprezentancja więc zeszłego Tomasza Butowtta co do sukcesyi, spłynęła na jego potomstwo, jakowa więc rzeczywiście wzięta genealogiczna descendency wypróbowaną została, metrykami ślubnymi, chrzestnymi, pogrzebowymi, urzędowem z archiwum Wornieńskiego dycezyi żmudzkiej wydanem, jako dostatecznem dowodami pisma; z kolei, z pomiędzy dalszych szlachcic Stanisław Łaniewski jako plenipotent żony swojej Róży z Chrzanowskich Łaniewskiej, brata jego Antoniego Chrzanowskiego oraz Angieli z Langów Walczewskiej przyznawając prawną wartość, poszukiwania Butowttów, a tęp samem dowodząc niemożność okazania bliższości nad nich do sukcesyi po Komorowskim przez zapisany na swej prośbie recess, cofnął wniesioną pretensję odstępując widoków sukcesyi, a pozostał przy obliżu w roku 1817 marca 7 dnia na czer. zł. 100 przez zeszłego Tomasza Komorowskiego szlachcic Antoniemu i Róży Rodzeństwu Chrzanowskiemu wydanym, a 24 stycznia do Xiąg Ziem. Ptu Szawel. wprowadzonym, którego walor i należność pieniężna przez żadną stronę nie były pomówione, nakoniec szlachcianka dwóimienna Barbara Pulcherya Komorowska wywodząc pochodzenie swoje po Kazimierz Komorowskim bracie rodzonym Ignacego Komorowskiego i ztąd zowiąc siebie stryjeczną siostrą zeszłego Tomasza Komorowskiego, przywłaszczając na stronę swą całość sukcesyi po nim pozostałej, lecz na wsparcie takowej próbaży nie użyła żadnych innych dowodów nad ekstrakta z Xiąg Ziem. Ptu Rosień, świadectwa niektórych obywateli tamecznego powiatu w roku 1823 stycznia 13 niby wydanego, na dnia 21 tegoż miesiąca przez samą Komorowską aktykowane; gdy takie świadectwo bez okazania nawet autentyku, nie było dostatecznym dowodem do osiągnięcia sukcesyi z przypytywania się do niej, a bardziej we względzie ważności do poniżenia chrzestnej metryki Tomasza Komorowskiego w roku 1750, Xbra 13 zapisanej z Xiąg dycezyalnych archiwum Wornień. urzędowem wyda-

ney, probującej że on nie z Ignacego ale z Józefa oycy i matki Magdaleny Peyzlicze rodził się, oraz wszystkich innych Butowttów służących metryk, gdy taż Barbara Pulcherya Komorowska nie pojaśniła nawet, żeby Ignacy i Wawrzyńiec Komorowscy (po których genealogiczną descendency na gołosłownej usposobiła relacji) choć w dalekim byli pokrewieństwie, z nieżyjącym Tomaszem Józefowiczem Komorowskim, owszem, złożona metryka przez Butowttów Tomasza Józefowicza zupełnie oney twierdzenie zniweczyła, z uwag zatęm powyżey wyszczególnionych szlachecka Ptu Szawel. Opieka nieznalazszy przekonania z rozpatrzonej papierów po Tomaszu Józefowiczu Komorowskim pozostałych i teraz zaprodukowanych, żeby taż Barbara Pulcherya Komorowska była stryjeczną nieboszczyka siostrą, lub też choć w dalekim stopniu pokrewną, przeto polegając na prawach krajowych a mianowicie Statucie Litew. Artykuł 17 z Rozdz. 3 po zmarłych osobach bez dyspozycyi stopnie dla sukcesorów do osiągnięcia sukcesyi przepisującym, wszelką po zeszłym Tomaszu Józefowiczu Komorowskim pozostałość, nie wyłączając z niej dla nikogo żadney części, wydadź sukcesorom Wawrzyńcowi, Alexandrowi, i synom Tomasza Butowttom na podział przez ustawy krajowe uproporcjonowany zadeterminowała, a chociaż szlachcianka Komorowska nieotrzymała w tym czasie aprobaty swojego dowodzenia, taż opieka szlachecka wolność dochodzenia sukcesyi po zeszłym Komorowskim jeżeli do tego mieć będzie słusność, prawami i dowodami wspartą, w przyzwoitym porządku zachowała, w konkluzji obliż zeszłego Komorowskiego marca 7 dnia 1817 wydany na czer. zł. 100 Antoniemu Chrzanowskiemu i Róży z Chrzanowskich w terażniejszym zamęzciu Stanisławowej Łaniewskiej, gdy co do prawności jako też co do realności pożyczoney summy, przez strony nie był zaprzeczony, na Butowttach otrzymujących sukcesyą summa z procentami czer. zł. 149 wskazaną została, z terminem opłacenia dla szlachcica Łaniewskiego przy aktach Ziem. Ptu Szawel. w roku 1824 marca 4 dnia, naostatek tychże Butowttów według zasad prawa do uległości pod karami sprzeciwieństwa zobowiązawszy, rezolucję na ośnowie praw nastąpiła odpowiednią słusności pod dniem 15 mca maja 1823 roku za N. 149, w Zurnale szlachecka Ptu Szawel. Opieka zapisała, stronom interessowanym lub ich plenipotentom skoroby do opieki przybyli oną objawić, a oraz i dowody przez nich wprzód złożone zwrócić, za tęp wydarzeniem udeterminowała. Nieprzystając obżalna Komorowska na takie rezolucyi jako na sprawiedliwej zasadzie opartej, weszła z prośbą do głównej Opieki w zamiarze podniesienia opinii Opieki powiatowej Szawelskiej, gdzie gdy oney nieskutkowało żądanie, owszem przeciwny uformowanemu napastnie w roku 1824 januar. 26 zakroczył wyrok, zostawiający w pełney exystencji powiatowej szawelskiej szlacheckiej C-pieki rezolucyą, potwierdzając zarazem w punkcie dochodzenia sukcesyi po nieboszczyku Komorowskim w porządku właściwym, jeżeli się usposobili w dowody prawne do tego przedmiotu posługujące. Obżalna Komorowska nieukontentowana udziałem tej słusności, nie przestając na rezolucyach jurydycznych w gazecie Kurjera Litewskiego zapowiedziała przeciwko wszy-

stkim do sukcesyji po zmarłym Komorowskim stosunki czyniącym prawny process i chociaż onego jeszcze podług rozporządzenia opiek, jednej powiatowej szawelskiej, a drugiej głównej Gubernii Lit. Wileń. przez wyniesienie zapozwów, zgodnie z przepisem ustaw krajowych nie rozwinęła; będąc pierwszokrotnie przez žalgo do rozprawy wezwana, na przewłokę sprawy wzdać siebie dozwoliła; mylnie więc hardzo do publiczności awizacyne przesłała zawiadomienie, mieniać siebie stryjeczno-rodzoną siostrą, kiedy nawet żeby choć w lalkim stopniu była krewną nieżyjącemu Tomaszowi Józefowiczowi Komorowskiemu, żadnym dowodem niewykryła, ztąd žalcy deltr Giedymina w widoku uroszczoney pretextowej pretensy przez obżałną Barbarę Pulcheryę Komorowską publicznie gazetami ogłoszoney, i walkę w tej materiy processową zapowiadającej, ma w zamiarze do przeswiadczenia niewypartemi dowodami pisma, jako nieżyjący teraz Tomasz Komorowski nie z Ignacego lecz z Józefa oycy i matki Magdaleny Peyzlicze Komarowskich małżonków urodził się, miał siostrę rodzoną Rozalię w zamęzcju za Marcinem Butowttlem, z niey tedy splodzeni Butowttowie osiągnęli prawny stopień korzystania z sukcesyji po wuju swoim Tomaszu Józefowiczu Komorowskim intestate bez dyspozycy zeszłym, którzy prawem wieczystym w roku 1823 apryla 7 dnia datowaném tegoż roku miesiąca i dnia w Ziem. Ptu Szawel. przyznany, ogólney pozostałości po tymże nie raz pomienionym Tomaszu Komarowskim Urodz. Józefowi Stankiewiczowi Szambelanowi b. dworu pol., zrzekli się, a koleyno tenże Stankiewicz žalmu deltrowi Giedyminowi takż prawem wieczystym w roku 1824 februaryi 24 sporządzonym i w tymże czasie w Ziem. takż Szawel. przyznany, wiecznością wybył, transfundował, a zatém žalcy deltr Giedymina, zapowiedziany gazetą Kuryera Lit. rozwijając process, przez tę pozewną cytacyą powołuje obżałną Barbarę Pulcheryę Komorowską z jey opiekunami do Sądu Ziem. Ptu Szawel. gdzie nieżyjący Komorowski rodził się, edukował się, lat z dokładem 70 żył i umarł, gdzie i wszystkie mienie po sobie i do zajęcia onego prawnych successorów zostawił, przy złożeniu prośb następujących nadewszystko: o zawarowanie activitatem loci standi, o naznaczenie złożenia paręki w punkcie zabezpieczenia expensów prawnych przez obżałną Komorowską, o komportacyę pod obowiązkiem wykonać się powinny przyśięgi wszelkich dowodów pisma, o skasowanie teyże Komorowskiej pretensy do osiągnięcia ogólney sukcesyji po nieboszczyku Tomaszu Józefowiczu Komorowskim pozostałej, o utwierdzenie za aktualnych successorów i aktorów Butowttów i w stopniu ich žal. deltra Giedymina, powodem uzyskanych powyżey zadatowanych dokumentów zrzecznych transfuzyjnych oraz pisma dowodów złożyć się mających, tudzież rezolucyów jurydycznych z dozwoleńiem rządzenia funduszem jako swoją własnością, o przysądzie dla žal. deltra expensów prawnych.

1825 8bra 31 dnia, takowy Pozew w sprawie WJPana Józefa Giedymina b. Prezydenta Ziem. Ptu Szawel. oczewisto WJPannie Barbarze Pulcheryi dwóimienney Komorowskiej z dokładem opiekunów jako nigdzie żadney Ziemskiej osiadłości niemającej w mieście Szawlach do drzwi Izby sądowej przybiłem i o terminie sta-

wania w Sądzie Ziem. Ptu Szawelskiego na rokach Trzykrólskich 1826 lub po nich następnych oznaymłem. Wincenty Nowicki Woźny Ziem. Ptu Szawel.

Roku 1825, mca 8bra 31 dnia, przed Aktami Ziem. Ptu Szawel., stawając obecnie JP. Wincenty Nowicki Woźny Ziem. Ptu Szawelskiego Relacyą takowego Pozwu urzędownie zeznał świadczę. Leopold Bądzkiewicz Ziem. Ptu Szawelskiego Regent. Józef Sawicki Ziem. Szawel. Sędzia.

Wolno drukować. Dnia 3 grudnia 1825 r. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

2. Od Mińskiej Skarbowey Izby ogłasza się, iż w niey będą się odbywać targi na oddanie za dług Skarbowy, w 12stoletnią, od 12 apryla następującego 1826 roku, arendę, bobruyskiego powiatu majątek Jenerał majora Wiszczyńskiego Kosarzyce ze wsiami: Kosarzyce i Zubarewicz, w których liczy się dymow 135, dusz płci mięskiej 322; dochodu wyliczono 2724 rub. 47½ k. srebrem; zatém życzący wziąć ten majątek w arendę, zechcą przybyć do tej Izby z dostatecznymi w porpocy dwórocznego dochodu kaucyami, na terminy 1826 roku w mcu marcu: 1szy 6, 2gi 8, a 3ci ostateczny 10, a na przetarg 13 maja; warunki zaś objawione będą przy targach. Dnia 2 grudnia 1825 roku.

Asseior Władzimir Wweredkowicz.
Expedytor Michał Iwanow.
Naczelnik Stoła Holyniewicz.

3. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza, iż na uzyskanie wziętych przez szlachcica Zafatego z Wileńskiej Magistratury Powszechney Opieki sposobem pożyczki pieniędzy 560 rubli sr. i n. z. ych od 1823 roku procentow z przeterminem, oddany na sprzedaż dom jego mieście w Wilnie pod N. 962 położony, oceniony 3528 rubli assign., roczny dochod 80 rubli srebrem; za niejawnieniem się do kupienia życzących na naznaczone po dwa razy terminy, naznaczono trzeci raz; a mianowicie: 1szy 28, 2gi 30 stycznia następującego 1826 roku, a 3ci ostateczny za trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które później nastąpi w Sankt-Petersburskich albo Moskiewskich gazetach; a zatém życzący należeć do targow, zechcą przybyć do tego Rządu na naznaczone terminy. Dnia 4 grudnia 1825 roku.

Sowietnik A. Łazarowicz.
Sekretarz i Kawaler Kleyst.
Naczelnik Stoła Kowalenok.

6. Na ulicy Wielkiej blisko kościoła śgo Kazimierza w domu JWV. Wańkowiczówien pod N. 37, w sklepie kupca Wołczaninowa otrzymane zostały z Astrachania wyborne zielone winogrona, których można dostać baryłkami i funtami za cenę umiarkowaną.

Takż w tym sklepie znajduje się prosto z huty różne szkła kryształowe, w arkuszach do okien, i lustra różney wielkości: można mieć za cenę jak nayumiarkowańszą.